

Rzecznik Finansowy informuje, że zbliża się koniec problemów z odzyskaniem pieniędzy przelanych omyłkowo na inny rachunek niż chcieliśmy! W toku prac w ramach prezydenckiego Zespołu Analiz Systemowych, Rzecznik zgłosił propozycję zmian prawnych. Zakłada m.in. doprecyzowanie procedury zwrotu takich środków. Jeśli odbiorca nie zrobi tego dobrowolnie, będzie je można skutecznie odzyskać na drodze sądowej.

Dziś jeśli klient pomyli się wpisując numer rachunku i środki trafią do innego adresata, trudno nie tylko obarczyć dostawcę (np. bank czy SKOK) odpowiedzialnością, ale też odzyskać przelane środki. W efekcie eksperci Rzecznika Finansowego odbierają telefony, maile czy nawet wnioski o interwencję dotyczące takich problemów. Niestety obecnie możliwości odzyskania tych środków są bardzo ograniczone.

- Dlatego zaproponowaliśmy zmiany w dwóch obszarach. Po pierwsze, doprecyzowanie procedury dobrowolnego zwrotu takich środków i działań dostawców (obecnie banków i SKOKów) w takiej sytuacji. Po drugie, umożliwienie skutecznego dochodzenia roszczenia na drodze sądowej, wobec osoby, która dobrowolnie nie dokona zwrotu środków omyłkowo przelanych na jej rachunek - mówi Bartosz Wyżykowski, radca prawny, zastępca Dyrektora Wydziału Klienta Rynku Bankowo-Kapitałowego w Biurze Rzecznika Finansowego.

Zmiany są konieczne, bo dziś ustawa o usługach płatniczych wskazuje tylko, że dostawca jest obowiązany podjąć działania w celu odzyskania omyłkowo przelanej kwoty.

- Nie opisano jednak w sposób szczegółowy procedur związanych z taką sytuacją. Stąd konieczne jest opracowanie rozwiązań, które pozwolą bezpiecznie przeprowadzić dobrowolny zwrot środków - mówi Michał Masłowski, Zastępca Kierownika Zespołu Prawnego Wydziału Klienta Rynku Bankowo-Kapitałowego w Biurze Rzecznika Finansowego.

Co jednak zrobić jeśli odbiorca nie chce zwrócić środków? Obecnie przepisy prawa poważnie ograniczają możliwość dochodzenia swoich praw np. w sądzie. Stąd propozycja zmian, które by to ułatwiły.

- Projekt jest jeszcze w konsultacjach, więc za wcześnie mówić o szczegółach rozwiązania. Chcemy doprowadzić do sytuacji w której możliwe będzie skuteczne wystąpienie do sądu z powództwem w celu odzyskania zwrotu środków tytułem bezpodstawnego wzbogacenia. Oczywiście pod warunkiem, że odbiorca dobrowolnie nie zwróci środków - dodaje Bartosz Wyżykowski.

Warto zwrócić uwagę, że obecne problemy to efekt wprowadzenia w październiku 2011 r. przepisów, które pozwoliły na przyspieszenie wykonywania przelewów. Zgodnie z nimi dostawcy nie mają obowiązku weryfikacji danych odbiorcy, takich jak imię i nazwisko czy jego adres. Do skutecznego zlecenia przelewu wystarczy podanie samego numeru rachunku. A tu łatwo o pomyłkę. Wystarczy zmiana jednej cyfry, aby środki trafiły na inny rachunek. Należy też pamiętać, że bank czy SKOK generalnie nie ponosi odpowiedzialności za pomyłkę klienta.

Źródło: rf.gov.pl